

KSIĘŻOPOLSKI: AUKCJĘ OZE DOPADŁA "CHOROBA WIEKU DZIECIĘCEGO"

Pierwsza aukcja na sprzedaż energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii odbyła się 30 grudnia ubiegłego roku. Jej celem było pobudzenie konkurencji między producentami i uzyskanie, jak najniższych cen. Wydarzenie pokazało, iż zainteresowanie produkcją i sprzedażą prądu z OZE jest bardzo zróżnicowane. Wskazuje na to kilka czynników, do których należy zaliczyć m.in. niewyczerpanie limitów, nie przeprowadzenie licytacji, duża rozpiętość cen, czy dominacja kilku powiązanych podmiotów.

Producenci deklarowali, po jakiej cenie i w jakiej ilości będą produkować prąd, podczas gdy państwo gwarantowałoby cenę odbioru. Dotyczyłaby ona okresu nawet do 2033 roku, czyli 16 lat. Przeprowadzono cztery rodzaje aukcji:

- dla istniejących biogazowni rolniczych o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 1 MW;
- dla istniejących biogazowni rolniczych o mocy zainstalowanej elektrycznej większej niż 1 MW;
- dla instalacji nowych tzw. innych o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 1 MW;
- dla instalacji istniejących o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 1 MW, spełniających kryterium stopnia wykorzystania mocy zainstalowanej elektrycznej – powyżej 3 504 MWh/MW/rok oraz o emisyjności nie większej niż 100 kg/MWh.

Wyniki zostały podane 3 stycznia 2017 roku i będą stanowić punkt odniesienia dla przyszłych licytacji oraz decyzji dotyczących polityki energetycznej Polski. W podanym komunikacie liczba dostępnych danych jest ograniczona, ponieważ zawiera ceny maksymalne i minimalne zakupu, wielkość zgłoszonego zapotrzebowania i zakontraktowaną w czasie wartość. Więcej informacji pozwalających ocenić bardziej szczegółowo zachowania producentów posiada URE.

Aukcja dotycząca biogazowni o mocy większej niż 1 MW (AZ/2/2016) nie odbyła się z powodu zbyt małej ilości złożonych ofert. Aukcja biogazowni rolniczych o mocy zainstalowanej nie większej niż 1 MW (AZ/1/2016) została zdominowana przez firmy powiązane, co spowodowało, iż cena była dość stabilna – między 502,23, a 504,57 złotych za MWh. Mimo dużej oferty nie została ona wyczerpana, a podaż wyniosła jedynie 38% puli. Do trzeciej aukcji (AZ/3/2016) zgłosiły się 84 podmioty, a rozpiętość zakontraktowanych cen wynosiła od 253,5 do 408,8 złotych za MWh. W tej części dominowało 5 powiązanych ze sobą podmiotów. Rozpiętość cen 62% wskazuje, iż niektóre podmioty wyceniały ryzyko bardzo wysoko. Również część z nich najprawdopodobniej uwzględniała możliwość dodatkowego wsparcia i z tego powodu oferowała niższą cenę. Aukcja ta praktycznie wyczerpała zgłaszane zapotrzebowanie na energię. Wyniki ostatniej licytacji są mało miarodajne ponieważ podana cena minimalna 30 złotych za MWh jest najprawdopodobniej efektem pomyłki. W takim wypadku, jeśli cena odbiega diametralnie od cen oferowanych przez inne podmioty, prowadzący sprzedaż powinien ofertę wycofać lub zweryfikować prawidłowość jej złożenia. Miarodajna jest jedynie kwota maksymalna 468 złotych za MWh. W tej aukcji brało udział 49 podmiotów, a zgłaszana oferta

została wyczerpana jedynie w 31% puli.

Na podstawie niepełnych dostępnych danych można wyciągnąć kilka wniosków. Wydarzenie pokazało, iż zainteresowanie produkcją i sprzedażą energii elektrycznej z odnawialnych źródeł w oferowanych rodzajach aukcji jest zróżnicowana. Wskazuje na to niewyczerpanie limitów, a nawet nieprzeprowadzenie licytacji, duża rozpiętość cen, dominacja kilku powiązanych podmiotów. Również z doniesień prasowych wynika, iż w trakcie aukcji nastąpiły problemy techniczne, które uniemożliwiały składanie zleceń. Te wszystkie problemy „wieku dziecięcego” są naturalne. Trzeba zastanowić się, w jaki sposób zwiększyć zainteresowanie aukcjami. Moim zdaniem – poprzez zmniejszenie ryzyka politycznego i prawnego, lepsze zabezpieczenie wykonania umów przez uczestników oraz zwiększenie ilości informacji dostępnych publicznie. Te ostatnie zwiększą możliwości analizy strategii przedsiębiorstw, ergo cen na przyszłość.

Zobacz także: [URE zwleka z decyzją w sprawie fiaska aukcji OZE](#)

Zobacz także: [Wiatraki bezpieczniejsze niż sądzono? Politechnika Lubelska publikuje raport](#)